

## PROPOZYCJE „ETHOSU”

Angelo Scola, *Postcristianesimo? Il malessere e le speranze dell'Occidente*, Marsilio, Venezia 2017, ss. 142.

Nowa książka kard. Angela Scoli *Postcristianesimo? Il malessere e le speranze dell'Occidente* [„Postchrześcijaństwo? Niepokoje i nadzieje człowieka Zachodu”] podejmuje próbę ukazania aktualności chrześcijaństwa jako odpowiedzi na duchowe potrzeby człowieka ponowoczesnego, pozbawionego złudzeń, znużonego niespełnionymi obietnicami zawartymi w licznych narracjach teologicznych, filozoficznych czy politycznych, z którymi miał okazję się zetknąć. Człowiek ponowoczesny to według Scoli ktoś, kto żyje w samotności będącej skutkiem skupienia się na sobie samym, swoistego narcyzmu zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i kulturowym, i cierpi z tego powodu; to ktoś, kto z jednej strony odczuwa pragnienie przekraczania samego siebie, z drugiej zaś obawia się, że owo przekraczanie doprowadzi go do samozniesienia jako podmiotu (por. s. 11n.). W tej kryzysowej sytuacji Scola dostrzega źródło nadziei w postaci żywionego przez nas dzisiaj oczekiwania, „że ktoś przyjdzie, że oderwie nasze oczy od lustra, a jego oblicze uczyni nas mniej obcymi samym sobie, sprawi, że podniesiemy spojrzenie na innych, którzy wydawali się nam już znani, że pogodzimy się z nieustannym powracaniem pytań, których nie jesteśmy w stanie uciszyć”<sup>1</sup> (s. 13). Wskazywanie załączków nadziei w kontekstach, które związane są ze szczególnymi trudnościami, na przykład w obszarze dialogu międzyreligijnego, zwłaszcza z Islamem, stanu środowiska naturalnego czy przeciwdziałania przemocy (por. s. 15), to jedno z zadań, jakie stawia sobie autor omawianej książki. „Sądzę, że cierpienie i przemiana to dwa terminy, które najlepiej opisują kryzys naszych czasów” (s. 19) – pisze Scola, porównując cierpienie współcześnie żyjących ludzi do bólów rodzenia. Jego zamiarem jest wskazanie perspektyw, które mogą pozwolić – zwłaszcza chrześcijanom – na „przemianę trudności w okazję do nowych narodzin” (s. 15).

<sup>1</sup> Tłumaczenie fragmentów obcojęzycznych – P.M.

W swojej diagnozie ponowoczesności Scola zwraca uwagę przede wszystkim na kryzys komunikacji oraz problemy związane z życiem w społeczeństwach wielokulturowych, w szczególności na rozumienie laickości państwa: „Obowiązek przełożenia własnej wizji świata na język zrozumiały także dla tych, którzy jej nie podzielają, powinien spoczywać nie tylko na wierzących obywatelach, lecz powinien być rozumiany – jak przypomina słusznie Habermas – jako «obowiązek wspólny». Dlatego świeckość nie jest równoważna konstruowaniu przestrzeni neutralnych, lecz obszarów, w których wszyscy opowiadają o sobie i pozwalają, by inni im o sobie opowiadali: miejsc antropologicznego wzrostu, budowania tożsamości osobowych, troski o relacje, pomocy nowym pokoleniom (takich jak rodzina i instytucje edukacyjne), wspierania pracy itd.” (s. 43n.).

Mówiąc o aktualności chrześcijaństwa, Scola przypomina o jego uniwersalnym ludzkim charakterze, o jego bliskości powszechnemu doświadczeniu *humanum*, a w postaci Chrystusa dostrzega „spełnienie ludzkiej wolności” (s. 102). „W każdym czasie i miejscu przesłanie ewangeliczne poprzez świadka i jego świadectwo napotyka doświadczenie człowieka. Właśnie tutaj rozpoczyna się przygoda interpretacji lub weryfikacji, w której doniosła okazuje się rola wszystkich wchodzących w grę czynników: jakości doświadczenia świadka, treści jego świadectwa, otwartości umysłu tego, kto daje świadectwo, i tego, kto jest jego odbiorcą, a także ich moralność czy odpowiedzialność” (s. 112). Za szczególne zadanie chrześcijan w Kościele uważa autor budzenie nadziei w innych ludziach – „nadziei, na którą powiedzieć może jedynie Chrystus” (s. 128). „Chrześcijanin będzie zatem działał dyskretnie i skutecznie, jak czyn, który działając, znika, tylko bowiem ten, kto nie obawia się, że Kościół dozna upokorzenia, będzie mógł łatwo znaleźć drogę do upokarzanych, znieważanych, do tych, których się pomija. Takie było życie ziemskie Jezusa, taka też powinna być ziemska egzystencja Kościoła” (s. 128).

Wśród form świadectwa chrześcijan wiele uwagi poświęca Scola męczeństwu. Przypominając o męczeństwie krwi współczesnych chrześcijan, dostrzega też wymiar męczeństwa w wytrwałym niesieniu trudów codzienności: „Spojrzenie na wielkie formy chrześcijańskiego świadectwa, takie jak męczeństwo i dziewictwo konsekrowane, pozwala zrozumieć wielkie wyzwanie dotyczące każdego człowieka, jakim jest «cierpliwość» (co ciekawe, «cierpliwość» i «cierpienie» mają tę samą etymologię) w niesieniu ciężaru codzienności, życia uczuciowego, pracy, odpoczynku i świętowania, zaangażowania społecznego, życia i śmierci, choroby, kształcenia, sprawiedliwości i solidarności” (s. 136). Odróżnia także gotowość chrześcijańskich męczenników na śmierć od motywowanego religijnie aktywnego jej szukania oraz śmierci w wyniku ataków samobójczych.

Angelo Scola w swojej książce zdecydowanie odrzuca tezę, że żyjemy w epoce postchrześcijańskiej, doceniając świadectwo dzisiejszych wyznawców Chrystusa. Zachęca też do spojrzenia na współczesność z punktu widzenia teologii chrześcijańskiej i przekonuje, że podejście takie może pomóc w znajdowaniu nowych praktycznych rozwiązań aktualnych problemów. Nie proponuje jednak żadnej nowej teologii – w jego rozważaniach wyraźnie słyszymy echo nauczania zarówno ojców Kościoła, jak i dwudziestowiecznych papieży, a zwłaszcza encykliki Jana Pawła II *Redemptor hominis*.

*Poscristianesimo?* to książka napisana przystępnie i świeżo – tak, by budzić nadzieję. Dla tej nadziei autor wskazuje tylko jedno ograniczenie: „Nie ma nadziei dla kogoś, kto nie pozostawia przestrzeni dla innego” (s. 13).

P.M.

Małgorzata Wałęjko, *Osobno i razem. Personalistyczne wychowanie do samotności i wspólnoty*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2016, ss. 357.

Wydana w serii „Uniwersytet Szczeciński. Rozprawy i Studia” monografia *Osobno i razem* poświęcona jest dwu istotnym i – jak to zostanie wykazane – tylko pozornie przeciwstawnym aspektom ludzkiej egzystencji: samotności i wspólnotowości. Zagadnienia te autorka rozpatruje z perspektywy antropologicznej, etycznej i teologicznej w oparciu o bogatą literaturę z tych dziedzin i z zakresu nauk szczegółowych, a także własne analizy i osobiste doświadczenie żony i matki. Konkluzje tych rozważań dotyczą problematyki pedagogicznej, stanowiącej clou pracy.

Małgorzata Wałęjko zauważa, że we współczesnej myśli pedagogicznej wiele uwagi poświęca się wychowaniu do „bycia z innymi”, nie docenia się natomiast znaczenia „bycia z samym sobą”, kontaktu z własnym „ja”. W związku z tym wskazuje na potrzebę „wychowawczej troski o równowagę aktualizacji osobowych dążeń ku samotności oraz ku bliskości z innymi” (s. 14) i nieodzowność owej równowagi dla pełnego rozwoju osoby. Czym innym bowiem są osamotnienie czy wyobcowanie jako zjawiska negatywne, a czym innym samotność świadoma, celowa, rozumiana jako „introwertyczna autorefleksja” (s. 15).

W pierwszej części studium, zatytułowanej „W poszukiwaniu osobowych korzeni samotności i wspólnotowości”, autorka ukazuje ontyczne podstawy obu tych wymiarów, ich związek z kondycją bytu ludzkiego, a następnie analizuje ich uwarunkowania wynikające z przeżywania przez człowieka siebie jako osoby. Analizy fenomenologiczne łączy tu z aksjologicznymi, prowadząc je na gruncie personalizmu etycznego. W odniesieniu do tematu tej części pracy prowadzi również rozważania nad osobą jako imago Dei, nawiązując w szczególności do Jana Pawła II teologii ciała.

Część druga poświęcona została samotności i wspólnotowości w aspekcie osobowego spełnienia. Małgorzata Wałęjko poddaje redefinicji oba te pojęcia, starając się przezwyciężyć związaną z nimi stereotypy myślowe, i podejmuje próbę odpowiedzi na pytanie o rolę celowej samotności i relacji z innymi ludźmi w doskonaleniu się osoby i jej samorealizacji. Przywołując poglądy Anthony’ego Storra, przedstawia alternatywne drogi do osiągnięcia szczęścia i poczucia sensu życia: drogę opartą na bliskiej więzi z drugim człowiekiem i drogę poza tego rodzaju związkami.

Trzecia, główna część pracy: „Dialektyka samotności i wspólnotowości jako wyzwanie wychowawcze”, zawiera wskazania pedagogiczne wynikające z poczynionych wcześniej ustaleń. Autorka najpierw zwraca uwagę na cywilizacyjne, środowiskowe i osobowościowe uwarunkowania samotności i osamotnienia,

a następnie aplikuje wnioski z namysłu nad osobotwórczymi aspektami równowagi samotności i wspólnotowości do dziedziny wychowania moralnego. Pokazuje, że kształtowanie harmonijnych dyspozycji osoby w obu tych wymiarach ma istotne znaczenie dla jej prawidłowych relacji z innymi.

Książka adresowana jest głównie do pedagogów – zarówno teoretyków, jak i wychowawców. Może jednak okazać się wartościową lekturą dla szerszego grona odbiorców, zwłaszcza ze względu na dokonaną w niej swoistą rewaluację samotności i pogłębione uzasadnienie tezy, że więź z samym sobą i akceptacja „osobności” drugiego człowieka stanowi podstawę miłości. Atrakcyjna dla czytelnika jest również świadomie eklektyczna forma wywodu. Małgorzata Wałęjko, chociaż konsekwentnie pozostaje na stanowisku chrześcijańskiego personalizmu, przywołuje niekiedy teksty autorów reprezentujących odmienną opcję ideową, odnajdując w ich myśli pewne punkty styczne ze swoimi poglądami. Przytacza przykłady z literatury pięknej, filmu i często cytuje utwory poetyckie. Dociekaniom naukowym nadaje pewien osobisty rys.

*M.Ch.*